

KONSPEKT SPOTKANIA I: KU KOŚCIOŁOWI SYNODALNEMU – PODĄŻANIE RAZEM

1. Modlitwa synodalna

Stajemy przed Tobą, Duchu Święty, zgromadzeni w Imię Twoje. Z Tobą jedynie, który nas prowadzisz; zamieszkać w naszych sercach, naucz nas drogi, którą mamy iść i jak mamy nią podążać. Jesteśmy słabi i grzeszni; nie dozwól, abyśmy wprowadzali nieład. Nie pozwól, by niewiedza sprowadziła nas na niewłaściwą drogę, albo stronniczość wpływała na nasze działania. Niech w Tobie odnajdziemy naszą jedność, abyśmy mogli razem podążać do życia wiecznego, i abyśmy nie zbaczali z drogi prawdy i tego, co jest słuszne.

O to wszystko prosimy Ciebie, który działasz w każdym miejscu i czasie, w komunii Ojca i Syna, na wieki wieków. Amen.

2. Czytanie z Ewangelii według św. Łukasza (Łk 24, 13-32)

Tego samego dnia dwaj z nich byli w drodze do wsi, zwanej Emaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów od Jerozolimy. Rozmawiali oni z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali i rozprawiali z sobą, sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były niejako na uwięzi, tak że Go nie poznali. On zaś ich zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą w drodze?» Zatrzymali się smutni. A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam w tych dniach stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A myśmy się spodziewali, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Tak, a po tym wszystkim dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nadto jeszcze niektóre z naszych kobiet przeraziły nas: były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwały?» I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, do której zdążyli, a On okazywał, jakoby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili nawzajem do siebie: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?»

2. Refleksja

Uczniowie chociaż idą razem do Emaus, jednak przeżywają samotność, bo brakuje im Jezusa. Być może tę drogę przebywali wiele razy z Jezusem. Brak Jezusa powoduje samotność. Rozmawiali o wszystkim, co się wydarzyło, bo o wydarzeniach trzeba rozmawiać, aby w ten sposób uczyć się życia wiary, myślenia, odczuwania określonych wydarzeń. Trzeba mówić o wszystkim, przynajmniej z jednym człowiekiem. Lecz może być i tak, że drugi człowiek nie wyjaśni nam tego, czego nie wiemy. Mówienie szczerze, otwarte powoduje zbliżenie się Jezusa do człowieka i człowieka do Jezusa, choć człowiek tego nie widzi i nie odczuwa. Uczniowie żyją przeszłością, myślą o niej, rozmawiając o tym, co się wydarzyło. „Zatrzymali się smutni”. Smutek zatrzymuje człowieka, ale również smutek sprowadza Boga: „Jezus przybliżył się i szedł z nimi”. Trzeba pozwolić Jezusowi, by mnie pytał. Pytania skłaniają do wynurzeń, odkrycia tego, co rozumiemy i tego, co pozostaje nadal niejasne. Jakie rozmowy prowadzimy ze sobą, takie widzenie spraw posiadamy. W zależności od tego, z kim rozmawiamy, z kim jesteśmy w drodze, zbliżamy się do prawdy, lub się od niej oddalamy. Od smutku i zniechęcenia uwalnia opowiedzenie wszystkiego Jezusowi. Wyjawienie tego, czego się spodziewałem, a to się nie wydarzyło: „Myśmy się spodziewali”. Jezus zmienia beznadziejność w nadzieję. Mówienie o nadziei, mojej nadziei, o tym, że jestem rozczarowany ludźmi, życiem, a może i Panem Bogiem.

3. Pytania do refleksji synodalnej

Synodalność Kościoła oznacza podążanie razem wyznawców Chrystusa. Podziel się zatem tym...

GRUPA I – *na wypowiedź uczestnika przewiduje się 3 minuty*

1. Dokąd podążasz? Z kim? Za kim?
2. Jak doświadczasz tego podążania razem w Kościele? Jak je przeżywasz?
3. Jak jesteś w tym obecny? Jak podążanie razem realizujesz?

GRUPA II – *na wypowiedź uczestnika przewiduje się 3 minuty*

1. Jakiego podążania razem oczekujesz?
2. Czego, Twoim zdaniem, na tej wspólnej drodze powinno być więcej?
3. Czego, Twoim zdaniem, we wspólnym podążaniu być nie powinno?

4. Rozmowa

Czas na wymianę poglądów, odniesienie się do wypowiedzi innych osób, dzielenie się doświadczeniem tego, co każdy zabierze ze sobą ze spotkania.

5. Modlitwa na zakończenie